Redakcja: tel. 138.28, 102.28. Administracja: tel. 182.48, ul. Żwirki (dawniej Karola) Nr. 2.
Redaktor i jego zastępca przyjmuje od godziny 1 do 2 po południu.
WARUNKI PRENUMERATY:
PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administr. „Echa" 2 zł. 10 gr. Odnoszenie do domów 40 gr.
Od dnia 1 stycznia 1933 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi zł. 2,50 miesięcznie lub 7 zł. kwart. (przy zapłacie zgóry).
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych, redakcja nie zwraca.
Cena 15 groszy.

Echo

Rok XIII Nr. 178 Łódź poniedziałek 28 czerwca 1937 r.

CENY OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem t.j. 1-sza strona 40 gr. za w. m-m 1 łam. str. 5 łam: w tekście 40 gr., nekrologi 25 gr., zwycz. 15 gr. strona 10 łamów, drobne 12 gr: za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1.20 gr., dla bezrobot. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc. drożej, ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 proc droższe.
Za 1 w. mm. w 1 łamie szer. 70 mm. (strona 5 łamów), w wydaniu prowincjonalnym 75 gr. Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 602,880
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

DOSTOJNI GOŚCIE W BIEDRUSKU.

Wielkie manewry w obecności króla

Cyfra królewska na naramiennikach polskich żołnierzy.

BIEDRUSKO, 28,6 — Godz. 9.30. Ćwiczenia wojskowe w całej pełni. Słychać głośne odgłosy strzałów armatnich, głuchy turkot karabinów maszynowych i potężny warkot motorów samolotów, które co chwila przelatują na terenie ćwiczeń. Piękna pogoda trwa w dalszym ciągu. W obozie w Biedrusku wzorowy porządek utrzymuje żandarmeria.

O godz. 10 m. 10 J. K. M. król Karol II w towarzystwie J. K. W. ks Michała i Marszałka Śmigłego - Rydza powrócił z terenu ćwiczeń wojskowych i udał się do zameczku w obozie w Biedrusku Zameczek ten to letnia rezydencja dowódcy okręgu korpusu poznańskiego, położony jest w pięknym parku, schodzącym tarasami ku Warcie. Zameczek utrzymany jest w stylu renesansowym. Na wieżyczce powiewa królewska flaga rumuńska. Przed zameczkiem stoi 4-ch ułanów fanfarzystów. Od strony południowej znajduje się pięknie ukwiecony taras, a przed nim bije fontanna.

Apartamenty królewskie mieszczą się na parterze. W saloniku meble stylowe obite są czerwonym materiałem. W wielkim salonie moc kwiatów. Na ścianie wisi obraz przedstawiający moment wzięcia przez powstańców wielkopolskich do niewoli oddziału niemieckiego. Z salonu wyjście na taras. W trzecim pokoju znajduje się ubieralnia królewska, a w niej na stylowym krześle leży mundur pułkownika wojsk polskich, w którym J.K.M. wystąpi w czasie defilady. Na tapczanie, przykrytym polskim kilimem leżą srebrne ostrogi oficerska torba i pistolet.

Mundur i peleryna uszyte zostały z z polskich materiałów przez nadwornego krawca królewskiego, według wzorów przesłanych do Bukaresztu.

Czapka i hełm wykonane zostały w Polsce.

Na mundurze widnieją kolejno trzy ordery wojenne: rumuński Krzyż Michała Walecznego, Krzyż Virtuti Militari oraz rumuński Krzyż Wojenny Lotniczy. Poza tym Gwiazda Orderu Orła Białego i Korony Rumuńskiej. Na naramiennikach haftowana cyfra królewska. Cyfrę królewską noszą od dziś na naramiennikach wszyscy oficerowie i strzelcy 57 p.p. Cyfra królewska widnieje również na czaprakach.

Apartamenty J.K.W. ks. Michała oraz Marszałka Śmigłego-Rydza mieszczą się na pierwszym piętrze.

O godz. 10.10 Król przybył na zameczek. Powitały go dźwięki fanfar, odegrane przez 4-ch ułanów fanfarzystów..

Król wysiadł z samochodu i udał się w towarzystwie Marszałka Śmigłego-Rydza do swych apartamentów. Kolejno wysiedli ks. Michał i pozostałe osobistości.

Od godz. 10.10 do godz. 11.20 wypoczywał w swych apartamentach.

ODGŁOSY RUMUNII.

BUKARESZT, 28. 6. — Z wielkim entuzjazmem prasa rumuńska omawia na całych stronach szczegóły wielkiej manifestacji polsko - rumuńskiej, którą stanowi wizyta króla Karola w Warszawie. — Wszystko, co się pisze na ten temat, poczynając od bardzo obszernych depesz agencji Rador, aż do notatek, czy wrażeń specjalnych korespondentów, stoi pod znakiem potężnego i głębokiego uczucia, znajdującego swój wyraz w zdaniach przepojonych szczerym wzruszeniem z powodu entuzjastycznego przyjęcia. Wzruszające objawy hołdu ze strony ludności dla dostojnych gości rumuńskich, wspaniałość oficjalnego przyjęcia, doniosłość przemówień króla Karola i P. Prezydenta Rzplitej i wielkie znaczenie propozycji Prezydenta Mościckiego podniesienia do rangi ambasady poselstwa polskiego w Bukareszcie, są szczególnie podkreślane przez dzienniki rumuńskie.

NAJWSPANIALSZA REWIA.

LONDYN, 28. 6. — Dzienniki angielskie zamieszczają obszerne opisy wczorajszej rewii wojskowej w Warszawie.

„Times" podkreśla, że jest to najwspanialsza rewia wojsk polskich, jaką dotąd widziano, wykazująca wysoki stopień przygotowania bojowego tego wojska.

Przypisując doniosłe znaczenie decyzji podniesienia obu poselstw do godności ambasad, dzienniki podkreślają wspólność celów politycznych Polski i Rumunii.

Morze Czarne nabiera dla Polski również wielkiego znaczenia„ oświadcza „Morning Post", podkreślając, że oś Warszawa — Bukareszt staje się najważniejszą osią polityczną we wschodniej Europie.

Królewicz-mechanik.



Wielki Wojewoda książę Michał rumuński jest zapalonym automobilistą i sam dogląda swego motoru.

Premier Chautemps wśród dziennikarzy.



Nowy premier Francji Camile Chautemps udziela wywiadu przedstawicielom dzienników całego świata.

Dalszy marsz na Santander.

ZAJĘCIE SZEREGU MIEJSCOWOŚCI.

SALAMANKA, 28. 6. — Komunikat oficjalny sztabu głównego donosi, że wojska powstańcze posuwają się naprzód na froncie biskajskim. Zajęte zostały miejscowości Crete, Somobudo i wzgórza 459, 415, 391, położone na wschód od szczytu Laguna, dalej wzgórza Ponton Cabrecozas, La Alta, Aranguren, Mendieta, Guenes, La Cruz, Garay, Fita, Arcinuega. Powstańcy przekroczyli rzekę Cadabua, przez most Ibarra w pobliżu Mendieta. Powstańcy zajęli poza tym wzgórze 678, 681 położone na południowy-zachód od szczytu Riola. Opór wojsk rządowych został złamany, a do niewoli wzięto wielu żołnierzy. Nieprzyjaciel poza tym zostawił na placu materiał wojenny, który został zebrany przez powstańców. Na froncie Santander, Asturii i Leon nie zaszło nic szczególnego. Na froncie aragońskim, Soria, Avila i Madryt wymiana strzałów trwa.

CORAZ BLIŻEJ...

BILBAO, 28. 6. — Korespondent Havasa donosi, że wojska powstańcze posuwają się zgodnie z rozkazami dowództwa. Zajęte zostały wszystkie wzgórza w pobliżu Somorostro de Luzuero. Oddziały wojsk gen. Franco znajdują się obecnie w odległości kilku kilometrów od Castro Urdiales, które stanowić będzie pierwszy etap marszu na Santander. Kolumna południowa wojsk powstańczych doszła wieczorem do Canetta, po zdobyciu Guenez.

Tysiące Sokołów z kraju i zagranicy

przybyło na zjazd do Katowic.

KATOWICE, 28,6 —

W związku z ósmym Zlotem Sokolstwa polskiego przybyło w ciągu niedzieli do Katowic 20 pociągów popularnych, przywożąc delegację Sokolstwa z najdalszych dzielnic Polski. Ogółem przybyło ponad 10.000 sokołów i sokolic.

M. in. przybyła grupa sokołów z Rumunii w liczbie 40 osób, oraz delegacja sokołów polskich z Czechosłowacji w liczbie 300 osób. W niedzielę miała również przybyć grupa delegatów z Niemiec, która jednak z niewiadomych powodów nie przybyła. Wiele grup przybranych jest w piękne stroje regionalne. Dla uczestników Zlotu przygotowano liczne kwatery zbiorowe i prywatne. W ciągu niedzieli odbywały się na boiskach w Katowicach i w Chorzowie sokole imprezy sportowe.

W ciągu poniedziałku i wtorku ma przybyć dalszych 10 specjalnych pociągów.

Dolar 5.27

Kurs oficjalny. Bank Polski kupował dolary po 5.27, funty angielskie 26.04, franki szwajcarskie 120.75 (za 100), franki francuskie 23.50, za liry włoskie płacono 22.70.

Niech wrogowie Niemiec wiedzą...

Manifestacyjna mowa dr. Goebbelsa.

BERLIN, 28. 6. — W Gelsenkirchen nastąpiło w niedzielę zakończenie generalnego apelu okręgu północnej Westfalli partii narodowo-socjalistycznej, w czasie którego wobec 40.000 członków wszystkich formacyj partyjnych wygłosił manifestacyjną mowę polityczną minister propagandy Rzeszy dr. Goebbels. Motywem przemówienia było odrodzenie się narodu niemieckiego. M. in. dr. Goebbels mówił: Niech wrogowie Niemiec na świecie, oraz ci nieliczni, którzy pozostali dotychczas we własnym kraju wiedzą, że naród niemiecki nie ma już nic wspólnego z narodem tchórzów, służalców lub pacyfistów, niech wiedzą, że ruch narodowo-socjalistyczny jest potężną pięścią narodu, nie ma zaś miejsca dla nadziei zagranicy co do możliwości oderwania poszczególnych części naszego narodu.

W dalszym ciągu przemówienia min. Goebbels wyraził pewność, że silne Niemcy pozyskają sobie w świecie przyjaciół, a nawet już ich mają, wskazując zaś, że naród w koncercie międzynarodowym odegra tylko wtedy należną mu rolę, jeśli jest zespolony w jedności, dr. Goebbels podkreślił, że jedności tej strzeże rząd narodowo-socjalistyczny i dla tego narodowy socjalizm chce kształtować nie tylko teraźniejszych, lecz również przyszłych. Jest przeto rzeczą naiwną żądać lub oczekiwać, że partia jako straż tej idei kiedykolwiek sie rozwiąże

JUŻ JUTRO ROZPOCZYNAMY DRUK NOWEJ FASCYNUJĄCEJ POWIEŚCI PIÓRA

JACKA BRZEZINY

p. t. **Towarzysz numer sto trzy**

Zbrodnia w Mileszkach.

SPRAWCÓW ARESZTOWANO.

ŁÓDŹ, dnia 28 czerwca. — W czasie uroczystości odpustowych w Mileszkach w zagrodzie Laskowskiego Józefa zostało dokonane zabójstwo na osobie Laskowskiego Stefana, lat 24, zamieszkałego tamże. Laskowski został zakłuty na śmierć nożami. Dwóch sprawców zatrzymano. Policja prowadzi dochodzenie. Istnieją poszlaki, że zabójstwa dokonano na tle porachunków osobistych.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, iż sprawców zabójstwa było pięciu, a mianowicie czterech braci Kowalskich zamieszkałych na ul. Rokicińskiej 27 i Krokowski, zam. Szosa Rokicińska 27.

Wszyscy zostali zatrzymani.

WIEJSKA „ZABAWA".

ŁÓDŹ, dnia 28 czerwca. — W Wiskitnie w czasie zabawy dokonane zostało zabójstwo na osobie 27-letniego Wawrzko Stefana zamieszkałego tamże.

Sprawców zabójstwa w osobach: Szauba Jana, Baryły Leona, Świętko Eugeniusza, Matuszewskiego Antoniego, Baryły Stefana i Barłogi Leona aresztowano. Są oni wszyscy mieszkańcami wsi Jędrzejów.

Zabójstwa dokonano na tle porachunków osobistych.

ZAMACH REWOLWEROWY ZIĘCIA.

ŁÓDŹ, dnia 28 czerwca. — We wsi Brudzurek w rodzinie Stanisława Majdziaka panowały niesnaski. Stosunkowo najczęściej dochodziło do scysyj między wymienionym a zięciem jego 26-letnim Antonim Pawlakiem.

Niesnaski te zakończyły się tragicznie. W ubiegły piątek Majdziak pasł trzodę na pastwisku będącym własnością Pawlaka, który przechodząc obok wyjął rewolwer zasypując swego teścia strzałami.

Majdziak w stanie nieprzytomnym został odwieziony do szpitala. Pawlaka zatrzymano.

ŚLUB ŻANETKI MACDONALD.



Jeanette Macdonald i Gene Raymond po ślubie. Od lewej strony ku prawej: Helen Fergulson, Maria Black, państwo młodzi, Fay Wray, Ginger Rogers i Mrs. John Mack Brown.

Hultajska trójka.

Dalsze szczegóły afery obyczajowej w Kaliszu

KALISZ, 28,6 — Przykra afera z nieletnimi dziewczętami dobiega końca. Śledztwo, z całą energią prowadzone przez miejscowy wydział śledczy, jest prawie na ukończeniu.

Wczoraj badano kilkanaście osób, z których jako najbardziej „zaawansowanych", osadzono w areszcie trzech. Są to: Lejb (powszechnie Leonem zwany), Jedwab, lat 45, znany bogacz kaliski, Al. Dancygier, lat 57, i Biedka St., lat 41.

W areszcie Jedwab wraz z towarzyszami będzie miał możność rozważyć swoje czyny, bo społeczeństwo kaliskie o jego osobie ma już dostatecznie sąd wyrobiony.

Moralność Jedwabia, tego bogacza kaliskiego była zawsze pod znakiem zapytania, dotyczyło ono jednak prawie zawsze kwestii materialnych. Do wianka jego „pożytecznej" działalności doszła jeszcze erotyka — karalna. Najwidoczniej potentat kaliski chciał wszystkiego potrosze zakosztować.

Jedna z ofiar zdeprawowanych typów opowiadała, że p. „Leon" olśniewał je swym olbrzymim majątkiem i obietnicami, których następnie nie dotrzymywał.

Jest nadzieja, że śledztwo w tej smutnej sprawie zostanie zakończone w przyszłym tygodniu i akta dochodzenia, obejmujące kilkaset arkuszy pisma, zostaną przekazane władzom sądowym.

Po zakończeniu śledztwa będziemy mogli ogłosić listę reszty zamieszanych w tę sprawę, którzy odpowiadać będą przed sądem z wolnej stopy.

Policja w poszukiwaniu „leśnego upiora".

Zamordowana dziewczynka jest córką wachmistrza

BIAŁYSTOK, 28. 6. — Władze sądowo - policyjne w. dalszym ciągu energicznie prowadzą dochodzenie, w celu wykrycia sprawcy potwornego mordu seksualnego, dokonanego na osobie ś.p. Danuty Derwińskiej.

W ciągu dnia wczorajszego ustalono dalsze szczegóły: 10-letnia Danusia Derwińska o godzinie 13-ej wyszła z koszyczkiem z domu do pobliskiego lasku dolidzkiego po poziomki. Po upływie pół godziny rodzice jej udali się do lasu tą samą ścieżką i przeszli w pobliżu miejsca, gdzie w krzakach już leżały zwłoki ich córeczki.

Pierwsza odnalazła zwłoki Danusi sąsiadka wachmistrzostwa Derwińskich, która natychmiast zawiadomiła rodziców. W czasie dochodzenia w odległości 10 metrów od zwłok znaleziono koszyczek, do którego włożona była bielizna zamordowanej. Zwłoki natomiast ubrane były wyłącznie w lekką sukienkę.

Pomimo, że wynik sekcji zwłok trzymany jest w tajemnicy, nie ulega wątpliwości, że morderca dokonał swego czynu na tle seksualnym.

Po dokonaniu sekcji, zwłoki wydane zostały rodzicom, celem pochowania.

Pościg za białostockim „upiorem z Düsseldorfu" trwa.



Taksówka spadła z nasypu

SIEDEM OSÓB RANNYCH.

STANISŁAWÓW, 28,6 — Kuracjusze przebywający w Morszynie, w osobach dr Misińskiego, S. Misińskiej, E. Szczecińskiego, S. Ziemby M. Kulecznego, M. Siemaszkowej i S. Kutrównej urządzili sobie wycieczkę z Morszyna do Ludwikówki, doliną Świcy. W drodze powrotnej kierowca autodorożki Paweł Horoszyński wskutek defektu motoru zjechał z drogi i autodorożka wraz z pasażerami spadła z nasypu, głębokiego na około 3 m., na tor kolejki leśnej. Auto spadając przewróciło się do góry kołami, grzebiąc pod sobą 7 pasażerów, wraz z szoferem, którzy odnieśli ciężkie obrażenia cielesne. Odwieziono wszystkich drugim autem do Morszyna.

—:o:—

Wczorajszy dzień królewski w stolicy.

Dzisiaj uroczystości wojskowe w Biedrusku.

WARSZAWA, 28. 6. — Największym wydarzeniem dnia w stolicy była wczorajsza defilada przed królem Karolem II i Prezydentem Rzplitej.

W połowie Alei Żwirki i Wigury wzniesiono trybunę reprezentacyjną, a w centralnym miejscu lożę okrągłą, w której o g. 10.10 zajęli miejsca król Karol II, Prezydent Rzplitej, książę Michał, Marszałek Śmigły - Rydz i minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki.

O g. 10.20 rozpoczęła się defilada. Całość prowadził gen. Bończa - Uzdowski. Przebieg defilady transmitowało Polskie Radio. Na przedzie maszerowały szkoły podchorążych, następnie dywizja piechoty w szyku kolumnowym. Z kolei defilowały oddziały saperów warszawskiej dywizji piechoty, oddziały łączności oraz artyleria dywizyjna warszawskiej dywizji piechoty.

Dalej defilowały oddziały lotnictwa oraz łączności i reprezentacja marynarki wojennej. Na widok granatowych mundurów marynarzy, zerwała się burza oklasków publiczności, która specjalnie darzy sympatią naszą morską siłę zbrojną. Marynarka wojenna zamykała defiladę grupy oddziałów pieszych.

Potem nadciągnęły znakomicie prezentujące się oddziały policji pieszej i konnej oraz jednostki rezerwy policji w mundurach barwy ochronnej.

Następnie defilowały oddziały armii rezerwowej, a więc: Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, Związku Rezerwistów, Pocztowego Przysposobienia Wojskowego, batalionów Związku Strzeleckiego, hufców szkolnych, hufców pracy.

Po raz pierwszy w czasie defilady stolica zobaczyła kompanie Zw. Strz. różnych dzielnic kraju w barwnych strojach regionalnych.

Następnie przedefilowały pułki kawalerii, które prowadził gen. Wieniawa - Długoszowski.

Po defiladzie kawalerii nastąpiła krótka przerwa w oczekiwaniu na defiladę powietrzną. Do loży królewskiej wszedł gen. Rayski i ofiarował królowi Karolowi piękny album ilustrujący dzieje lotnictwa polskiego.

Po defiladzie sił powietrznych rozpoczęła się defilada wojsk zmotoryzowanych.

Król Karol salutował doskonale prezentujące się oddziały buławą marszałkowską.

Po defiladzie Prezydent Rzplitej oraz król Karol wraz z Marszałkiem Śmigłym - Rydzem i księciem Michałem odjechali do ratusza, celem wzięcia udziału w śniadaniu, wydanym przez prezydenta stolicy Starzyńskiego na cześć dostojnych gości. Podczas śniadania prezydent Starzyński wręczył królowi Karolowi adres hołdowniczy pięknie oprawiony w brązową skórę.

Po południu król Karol złożył wieniec u grobu Nieznanego Żołnierza, po czym odwiedził cerkiew prawosławną na Pradze, gdzie go powitał minister Świętosławski oraz metropolita prawosławny Dyonizy. Po nabożeństwie król Karol i książę Michał powrócili do pałacu Łazienkowskiego.

Wieczorem odbył się w pałacu Brühlowskim obiad wydany na cześć króla Karola przez ministra Becka, w którym wziął udział król Karol, Prezydent Rzplitej, Marszałek Śmigły - Rydz, min. Antonescu oraz szereg dygnitarzy polskich i rumuńskich.

O g. 0.20 w nocy król Karol II odjechał wraz z księciem Michałem, Marsz. Śmigłym - Rydzem, ministrem gen. Kasprzyckim i gen. Stachiewiczem do Biedruska, gdzie będzie obecny na ćwiczeniach wojskowych na poligonie. Jednocześnie odbędzie się uroczystość nadania królowi szefostwa pułku piechoty. Król udekoruje sztandar pułkowy wojennym orderem rumuńskim „Michała Walecznego". Na zakończenie odbędzie się przed królem defilada. Król odbierze ją w mundurze polskiego pułkownika.

ZDARZENIA i WYPADKI.

(—) Król Karol udekorował Marszałka Śmigłego- Rydza Krzyżem Zasługi pierwszej klasy, jednym z najwyższych odznaczeń rumuńskich.

(—) Wczoraj miasto zostało ozdobione flagami i transparentami z okazji rozpoczęcia Tygodnia Morza.

(—) W dniu wczorajszym odbył się w sali Filharmonii zwołany przez Federację Z. O. O. wiec protestacyjny przeciwko zarządzeniom ks. metropolity Sapiehy, w którym wzięło udział kilka tysięcy osób. Po przemówieniach mec. Fichny i prez. Folta uchwalono rezolucję protestacyjną przeciwko samowolnemu postępkowi ks. metropolity Sapiehy. Rezolucję wręczono w Urzędzie Wojewódzkim.

(—) Na dzień 1 lipca został proklamowany strajk protestacyjny na robotach sezonowych w Łodzi przeciwko nieuwzględnieniu żądań podwyżkowych.

(—) Wczoraj dokanano zuchwałego napadu na sklep przy ul. Cegielnianej nr. 3 we Włocławku. Niejaki Władysław Kulkiewicz przyszedł do sklepu rzekomo celem kupna jakiegoś przedmiotu. W pewnym momencie wyjął on siekierę i kilkoma uderzeniami zabił dwie współwłaścicielki Agnieszkę Misjon i Walerę Kuśmirek.

(—) W stanie zdrowia ks. Metropolity Sapiechy nastąpiło w ciągu soboty pewne pogorszenie. Jeszcze w piątek rano zanotowano poprawę, pod wieczór jednak sytuacja zaostrzyła się z powodu przerzucenia się procesu chorobowego na drugie płuco, tak, że ks. Metropolita zapadł obecnie na obustronne zapalenie płuc skomplikowane zapaleniem opłucnej.

Przez cały dzień stan chorego pozostał bez zmiany i lekarze uważają go za b. poważny.

Co znaleziono w otwartej trumnie?

Włosy zmarłej odrosły.

Dąbrowa, 28. 6. — Na jednym z katolickich cmentarzy w Zagłębiu Dąbr. dokonano przesunięcia trumny ze zwłokami młodej, zmarłej przed rokiem dziewczyny, do grobowca rodzinnego.

Zatrudnieni przy tym robotnicy powodowani ciekawością, otworzyli trumnę, chcąc się przekonać, w jakim stanie znajdują się zwłoki. Mimo rocznego przebywania w ziemi, nie zauważono prawie żadnego rozkładu zwłok, lecz uwagę robotników zwrócił inny, o wiele ciekawszy fakt, mianowicie włosy zmarłej odrosły, sięgając pasa. Również odrosły paznokcie u rąk, przebijając rękawiczki.

Jest to zdumiewający fakt żywotności włosów i paznokci po śmierci.

Aresztowanie fałszerzy pieniędzy.

Kolporterom odebrano 100 sztuk falsyfikatów

WARTA, 28,6 — Policja dokonała aresztowań mieszkańców wsi Zagajew, gmina Bartochów, Szczepaniaków i Baranieckiego.

W areszcie umieszczono: Jana Szczepaniaka, Franciszka Szczepaniaka i Baranieckiego.

Aresztowanie to pozostaje w związku, z wykryciem szajki, która trudniła się kolportażem fałszywych pieniędzy.

Od kolporterów odebrano około 100 sztuk falsyfikatów 5 i 10 złotowych. Śledztwo trwa dalej.

Możliwość likwidacj strajku w przemyśle swetrzanym

ŁÓDŹ, 28. 6. — W związku z trwającym od pewnego czasu strajkiem w przemyśle swetrzanym, na dziś została zwołana na godziny popołudniowe konferencja w Inspekcji Pracy. Obie strony zamierzają iść na pewne ustępstwa, tak, że istnieje możliwość zlikwidowania strajku.

Dozorca pobił staruszkę

KRONIKA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

ŁÓDŹ, dnia 28 czerwca. — Wczoraj w godzinach wieczornych na Żabieńcu został najechany przez tramwaj Roch Szymański, zam. Prządzalniana 42, lat 48. Doznał on ogólnych potłuczeń. Po udzieleniu pierwszej pomocy odwieziony został do domu.

— Rozalia Russek, lat 60, zam. przy ulicy Lipowej 25, została uderzona rurką gazową przez dozorcę tegoż domu, doznając ciężkiego uszkodzenia kości lewego przedramienia. Poszkodowaną po udzieleniu pierwszej pomocy, lekarz Pogotowia Miejskiego odwiózł w stanie poważnym do szpitala im. prez. Mościckiego.

— Na ul. Karolewskiej 36 miała miejsce bójka w wyniku której został dotkliwie pobity Bolesław Grochowski, lat 27, zamieszkały, Wesoła 12.

Poszkodowanemu udzielił pomocy lekarz Pogotowia Miejskiego.

— Szotek Feliks, lat 25, zam. Granitowa 33 został pobity, doznając ran ciętych głowy. Lekarz Pogotowia Czerwonego Krzyża pozostawił poszkodowanego na miejscu.

— Szybowski Jan, lat 31, zam. Radogoszcz — Zielona 35, został pobity tępym narzędziem, odnosząc rany tłuczone głowy oraz ręki prawej.

Wezwany lekarz Pogotowia PCK po nałożeniu opatrunku pozostawił poszkodowanego na miejscu.

Budowa nowych szlaków turystycznych do Morskiego Oka.

ZAKOPANE, 28. 6. — Odbyła się dziś w Zakopanem, w lokalu Urzędu Turystycznego konferencja Ligi Popierania Turystyki.

Omawiana była sprawa budowy szlaku turystycznego z Kasprowego Wierchu przez szczyty i granie górskie do Morskiego Oka oraz na Czerwone Wierchy.

W wyniku konferencji postanowiono wybudować owe szlaki, przy czym trasę tę budować będą wspólnie Polskie Towarzystwo Tatrzańskie i Polski Związek Narciarski przy współpracy organizacyj turystycznych czechosłowackich.

W rezultacie wybrano ściślejszy komitet, składający się z 6 osób, który przystąpi niebawem do realizacji programu.

Pijany robotnik wpadł do morza

Piekielna awantura w ambulatorium.

Z Gdyni donoszą:

Do portu gdyńskiego przybył „Kościuszko" ze swej podróży z Ameryki Południowej przywożąc około 200 pasażerów i 1700 ton ładunku. Podczas wyładowania towaru zaszedł na pokładzie statku dość niezwykły wypadek. Do pracy przeładunkowej przydzielono 33-letniego mieszkańca Chylonii Jana Piasecznego, który chłodząc się w czasie upału wódką, niebawem kompletnie się upił. Pijany robotnik w pewnym momencie wpadł do morza, skąd go z trudem wyłowiono. Ponieważ podczas upadku doznał zranienia głowy, odwieziono go do ambulatorium pogotowia. Okazało się jednak, że niefortunny robotnik mimo kąpieli nie wytrzeźwiał i nie pozwolił nałożyć sobie opatrunku, wszczynając piekielną awanturę. Celem uspokojenia pacjenta musiano wezwać policję, która po nałożeniu bandaży przetransportowała go do aresztu.

ŻYCIE PABIANIC

UKARANI ROWERZYŚCI.

Policja pabianicka spisała protokóły następującym rowerzystom za jazdę po chodnikach: Chodnikiewiczowi Eugeniuszowi Zamkowa 37, Barańskiemu Janowi z Karniszewic pod Pabianicami Nr. domu 22, Iżykowskiemu Tadeuszowi z ul. Poniatowskiego 20, Bartoszowi Antoniemu z ul. Kościelnej 18 i Ratajczykowi Józefowi z ul. Górnej 14. Wymienionym wymierzone zostaną surowe kary w trybie administracyjnym.

ŻYDZI ZNĘCAJĄ SIĘ NAD KOŃMI.

Symcha Sulej, woźnica zamiejscowy, przyjechał do Pabianic i tu znęcał się nad swoim koniem, który w dodatku nosił na sobie liczne rany powstałe wskutek oparzenia.

W podobnie bestialski sposób znęcał się nad biednym zwierzęciem niejaki Rau Icek z Łasku, ul. Dzika 2. Obu zwyrodniałych furmanów pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

KRADZIEŻ I AWANTURA.

Śniady M. zamieszkały w Dłutowie pod Pabianicami odbył swą podróż do Pabianic na rowerze. I w mieście swego stalowego rumaka pozostawił pod opieką znajomego gospodarza przy jego wozie, a sam udał się do sklepów po zakupy. Kręcący się w pobliżu jakiś nieznany młody osobnik skorzystał z chwilowej nieuwagi zamyślonego opiekuna, wsiadł na rower i począł się szybko oddalać. Udało się jednak policji schwytać złodzieja, którego dopędzono i po odebraniu roweru osadzono w areszcie.

Nazwiska jego na razie nieustalono.

Dobrowolski Stanisław z ul. Kopernika 29 awanturował się po pijanemu. To samo uczynił „podgazowany" Marciniak Adam z ul. Cichej Nr. 3.

Pod znakiem słońca

Stan pogody w Łodzi.

ŁÓDŹ, dnia 28 czerwca. — Dziś o godzinie 9-tej rano temperatura w śródmieściu wynosiła 23 stopnie powyżej zera. W ciągu nocy ubiegłej w tym samym miejscu najniższa ciepłota wynosiła plus 19 stopni. Ciśnienie barometryczne 753 milimetry. Ciśnienie wykazuje tendencję zwyżkową.

Pogoda słoneczna.

Wiatry z kierunków wschodnich.



SPORT.

Wyniki trzeciego etapu.

Dotąd wycofało się 6 zawodników zagranicznych i jeden Polak.

Wczoraj odbył się start trzeciego etapu wyścigu kolarskiego dokoła Polski. Etap ten był częściową rehabilitacją zawodników zagranicznych, którzy stale szli w czołówce i jedynie defekty rowerów nie pozwoliły im przyjść na taśmę razem z zawodnikami polskimi.

Pierwszy odcinek 30 km drogi asfaltowej zawodnicy przebyli razem. Wszystkie próby ucieczki poszczególnych zawodników kończyły się niepomyślnie. Dopiero na 70 kilometrach od Krakowa ostre tempo, miejscami dochodzące do 45 klm-godz. rozciągnęło zawodników na przestrzeni około 3 klm. Do Bielska wpada już zwarta grupa czołowa, złożona z 11 zawodników. Na 20 klm. przed Katowicami zderza się ze sobą czwórka kolarzy: Clemens, Bambagiotti, Kapiak Miecz. i Duda. Francuz i Włoch szybko wstają, przez 10 klm. gonią czołówkę, wreszcie ją dochodzą. Niestety na 10 klm. przed metą świetnie jadącemu Francuzowi Clementowi pęka trzecia w tym dniu guma i traci szansę zwycięstwa. Na 100 metrów przed stadionem ucieka Wiśniewski, zdobywa 20 m. przewagi nad pozostałymi zawodnikami, lecz na stadionie dochodzi go Ignaczak i mija o dwie długości maszyny.

Wyniki 3-go etapu przedstawiają się następująco: 1) Ignaczak w czasie 4:46:05 sek., 2) Wiśniewski 4:46:06; 3) Bambagiotti (Włochy) 4:46:06,4; 4) Kapiak Józef 4:46:08, 5) Wasilewski 4:46:10; 6) Duda 4:46:15; 7) Jaskólski 4:46;20; 8) Tzapou (Rumunia) 4:46:20,6; 9) Napierała 4:46:35; 10) Starzyński 4:46:47; 11) Kapiak Miecz. 4:47.50; 12) Szaley (Węgry) 4:47:50,2; 13) Moczulski 4:47:50,4; 14) Clemens (Francja) 4:50:59; 15) Urbaniak 4:53:33; 16) Wandor 5:00:39; 17) Kluj 5:00.55; 18) Kołodziejczyk 5:02:4?; 19) Matczak 5:05:47,6; 20) Eles (Węgry) 5.07.28; 21) Hryńczuk (Rum.) 5.05.59.

Węgier Gere wycofał się z wyścigu.

Klasyfikacja drużynowa 3-go etapu: 1) Polska 1-sza w czasie 9:32:18, 2) Polska 4-ta 9:32:35, 3) Polska 2-ga 9.32.40, 4) Polska 3-cia 9:33:56,4; 5) Druż. franc-włoska 9.37.05; 6) Węgry 9:55:18,2; 7) Rumunia 9:56:19,6.

Ogółem klasyfikacja indywidualna: 1) Napierała 14:31:26,6, 2) Wasilewski 14:32:36; 3) Urbaniak 14:40:58; 4) Ignaczak 14:46:37,2; 5) Kapiak Józef 14:47:43; 6) Moczulski 14:51:08,4, 7) Starzyński 14.58.58,2; 8) Jaskólski 14:59:19,2; 9) Wandor 15:08:43,6; 10 Wiśniewski 15:12, 11) Duda 15:12:32,6; 12) Tzapou (Rumunia) 15.18.31,6, 13) Kluj 15:27:13,6, 14) Kapiak Miecz. 15:29:55; 15) Clemens (Francja) 15:38:59; 16) Eles (Węgry) 15:45:13,6; 17) Kołodziejczyk 15.50; 18) Szeley (Węgry) 15:53:66,2; 19) Bambagiotti (Włochy) 15:54:09,2; 20 Hryńczuk (Rum.) 16:08;16,6; 21) Matczak 16:17:04,6.

Ogólna klasyfikacja drużynowa po 3-ch etapach: 1) Polska 3-cia 29:16:44,4; 2) Polska 2-ga 29:18:03,4; 3) Polska 1-sza 29:18:36; 4) Polska 4-ta 29:57:46,8, 5) Druż. franc.-wł. 30:52:30,4! 6) Rumunia 31:26:18,2! 7) Węgry 31.39:06,8.

Po trzech etapach wycofało się 6 zawodników zagranicznych i jeden Polak.

Oficer — wszechstronnym sportowcem.

Próba sił w pięcioboju nowoczesnym.

Rozpoczęły się zawody oficerów okręgu łódzkiego w pięcioboju nowoczesnym. Pięciobój ten według regulaminu olimpijskiego zawiera w swym programie: strzelanie z pistoletu lub rewolweru na 25 mtr, pływanie stylem dowolnym na 300 mtr, bieg na przełaj na dystansie 4000 mtr, szermierka na szpady do pierwszego trafienia; jazda konna z naturalnymi przeszkodami na 5000 mtr.

Strzelanie wygrał ppor. Ćwikła z Piotrkowa, uzyskując 172 pkt. na 200 możliwych. W pływaniu zwyciężył ppor. Linka w czasie 7 minut 11 sek. przed ppor. Maślińskim (obaj z Łodzi). Bieg na przełaj wygrał znów ppor. Ćwikła w czasie 13 min. 11,4 sek. przed ppor. Maślińskim.

Po tych konkurencjach prowadzi w punktacji ppor. Ćwikła wicemistrz armii, przed ppor. Maślińskim.

Zawody zakończone zostaną dzisiaj.

—oOo—

Robotnicy na boisku.

Mistrzostwa klubów robotniczych.

Rozpoczęły się na stadionie ŁKS-u mistrzostwa lekkoatletyczne klubów robotniczych (ogólnopolskie) o puchar im. dr Michałowicza.

W zawodach tych wzięło udział ponad 50 zawodników z Łodzi, województwa łódzkiego, Warszawy i Śląska.

Wyniki były następujące:

Konkurencje żeńskie: 60 mtr Wenclówna 8,3 sek przed Malarską (Skra), kula: Bałajkówna (Skra) 8.85 mtr przed Sawicką (Skra, W-wa) 8.85 mtr. Skok w dal: Wenclówna (Skra, W-wa) 1.40 mtr przed Malarską (Warszawa) 4.30 mtr. Skok wzwyż: 1) Wenclówna (Skra Warszawa) 1,40 przed Żwirliczówną (Skra) 1.28 mtr.

Konkurencje męskie: Skok w dal: 1) Waryszewski (Skra W-wa) 6.21 mtr przed Wojciechowskim (TUR — Pabjanice) 5.90 mtr, 1500 mtr Lissowski (Skra) 4,26,9 przed Kaweckim (Mysłowice), kula: 1) Aluchna (Skra W-wa), 11.93 mtr przed Żurawlowem (TUR — Łódź), 10,51 mtr, 100 mtr 1) Turowski (TUR, Ozorków) 11.5 sek przed Skarżyńskim (Skra, Warszawa) 11.8 sek, 800 mtr 1) Mulak (Skra), 2.10,9 przed Lisowskim (Skra) 2.11,5, 200 mtr 1) Skalny (TUR, Łódź) 25 sek przed Kaczmarczykiem (Skra), Skok wzwyż: 1) Waryszewski 1,63 mtr, przed Kurasińskim (TUR, Łódź) 1.58 mtr. Trójskoki: 1) Waryszewski 12.79 mtr przed Turowskim (Ozorków) 11,94 mtr.

Sztafeta: 4x100 mtr 1) Skra 49.7 przed TUR Łódź, 50.1 sek. Sztafeta 4x400 mtr 1) Skra 3.50 przed TUR Łódź 3.52. W ogólnej punktacji po pierwszym dniu prowadzi Skra (Warszawa) 152 pkt. przed TUR (Łódź) 69 pkt. TUR (Ozorków) 12 pkt. i RKS Mysłowice 9 pkt.

Zawody trwać będą jeszcze dziś i jutro.

NOJI CIĄGLE BEZ FORMY.
Z małej olimpjady w Antwerpii.

W Antwerpii zostały zakończone wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne przy udziale 9 państw. Pierwsze miejsce zajęła w ogólnej punktacji Finlandia 54 pkt., przed Polską 48 pkt., Szwajcarią, Anglią i Norwegią

W dniu wczorajszym w biegu 5 klm Noji zajął drugie miejsce w doskonałym czasie 22.2 sek, zaś w sztafecie olimpijskiej Polska zajęła drugie miejsce w czasie ,3:30,6, za Anglią 3:27.6.

DĄB ZREMISOWAŁ Z NAPRZODEM.

W Lipinach odbyło się ciekawe spotkanie piłkarskie pomiędzy mistrzem Śląska Naprzodem z Lipin i Dębem, które zakończyło się wynikiem remisowym 5:5 (3:2).

TURNIEJ TENISOWY W KATOWICACH

W drugim dniu turnieju tenisowego o mistrzostwo Katowic i Śląska ważniejsze wyniki były następujące:

O mistrzostwo województwa Śląskiego:

Panowie: Niestrój — Borys 6:2, 9:7, Pfall — Bednarek 6:3, 6:2, Gotschalk — Steiner 7:5 6:3, Horain — Marticke 6:0, 6:3.

Panie: Gajdzianka — Gatnerowa 6:2, 6:3, Stefanówna — Kellerowa 6:4, 6:4, wicemistrzyni Polski Łuniewska rozstrzygnęła na swoją korzyść przerwany mecz z Golonkową, wygrywając ostatecznie 5:7, 6:1, 6:0. Poza tym pokonała ona łatwo Betzową 6:0, 6:0.

W konkurencji o mistrzostwo Katowic ciekawszych spotkań nie zanotowano.

DZIEŃ PROPAGANDOWY LIGI DROGOWEJ w Liskowie.

Zarząd Główny Ligi Drogowej urządza dn. 30 bm. „Dzień Ligi Drogowej" z urozmaiconym programem, na który składają się: zjazd Służby Drogowej z terenu województwa łódzkiego, zawiązanie Oddziału Ligi Drogowej w Liskowie, film „Nowe drogi", poranek propagandowy w Domu Ludowym, zwiedzanie Wystawy i t.d. Wielkie zainteresowanie wśród mieszkańców wzbudza wyścig kolarzy kaliskich, który będzie zakończeniem „Dnia Ligi". Trasa prowadzi z Kalisza na boisko sportowe w Liskowie, a długość jej wynosi 29 klm. Zwycięzcy otrzymają nagrody ufundowane przez Ligę Drogową i dyrekcję Wystawy. Po czym na stoisku Ligi odbędzie się koncert liskowskiej orkiestry, która swymi występami na Wystawie zdobyła sobie wśród wycieczkowiczów uznanie.

Dodać należy, że stoisko Ligi Drogowej wzbudza zaciekawienie nie swymi eksponatami, objaśniającymi zadania Ligi. Do najciekawszych należy pokaz poszczególnych faz budowy dróg, przeprowadzony przez inż. Kuczyńskiego kierownika Pow. Zarz. Drog. w Kaliszu, — oraz przepisy ruchu na drogach, ujęte w kilku [illegible]tach. Sam pawilon jest zbudowany efek[illegible]e.

Drużyna rumuńska przybędzie do Łodzi we czwartek

Wczoraj późnym wieczorem, kapitan związkowy PZPN-u p. Józef Kałuża ustalił ostateczny skład reprezentacji na mecz z Rumunią. W porównaniu ze składem, jaki grał zwycięsko przeciwko Szwecji jest tylko jedna zmiana i wygląda następująco:

Madejski (Wisła), Gemza (Ruch), Szczepaniak (Polonia), Kotlarczyk II (Wisła), Wasiewicz (Pogoń), Kryszkiewicz (Warta), Piec (Naprzód), Piontek (AKS), Matyas (Pogoń), Wilimowski (Ruch), Wodarz (Ruch).

Rezerwa: Pawłowski (Cracovia), Twórz (Warta), Piec II (Naprzód), Szerfke (Warta).

Rumuni wyjeżdżają w czwartek z Bukaresztu i przybędą do Łodzi w piątek w południe.

Sędzią meczu łódzkiego będzie Węgier p. Kluk z Budapesztu. Jako sędziów liniowych WS. PZPN wyznaczył pp.: Kazimierza Wardęszkiewicza z Łodzi i Maksa Sznajdra z Krakowa.

* * *

Z przyczyn technicznych przedsprzedaż biletów, zamiast dziś, rozpocznie się w środę od samego rana w następujących punktach: „Wagons Lits" (Piotrkowska 68), Bar Automat „Quick" (Piotrkowska 63), skład apteczny Güttel (Piotrkowska 157, dawniej Arno Dietel) i skład artykułów sportowych R. Kowalski (11 Listopada 26).

Huk na wszystkich strzelnicach

W CZASIE MISTRZOSTW OKRĘGOWYCH.

Wczoraj w dalszym ciągu odbywały się okręgowe zawody strzeleckie, na wszystkich łódzkich strzelnicach.

Zakończona została całkowicie konkurencja myśliwska w strzelaniu do rzutków. Zwyciężył Kobsz (Ł. T. Strzel.) uzyskując 44 pkt. na 50 możliwych. Drugi był Miller Oskar (Rudzki Klub Strzelecki) — 43 pkt., trzeci — Miller Julian (Ł. Tow. Łow.) — 41 pkt. Wszyscy trzej zwycięzcy uzyskali wyniki, kwalifikujące ich do odznaki wyborowej (najwyższej).

W konkurencji kb2 (karabin wojskowy na 300 mtr z trzech postaw) prowadzi st. sierż. Siciak (WKS — Łódź) z wynikiem 298 pkt. na 400 możliwych.

W kbkl (karabinek sportowy na 50 mtr z postawy leżącej) na razie na pierwszym miejscu utrzymuje się Michel (KE — Pabianice) 375 pkt. na 400 możliwych.

W konkurencji kbk S3 (karabinek szkolny 50 mtr 3 postawy) prowadzi Jungowski (Zw. Prac. Skarbowych) 517 pkt. na 600 możliwych

W strzelaniu pyl plus pw3 (pistolet wojskowy i sportowy) na pierwszym miejscu por. Węgrzyn (WKS — Łódź) 143 pkt. plus 25 pkt.

W strzelaniu pdl (pistolet dowolny na 50 mtr) prowadzi dr Pizon (Boruta — Zgierz) 468 pkt. na 600 możliwych.

Zaznaczamy, że są to wyniki strzelań odbytych dotychczas. Ponieważ zawody będą jeszcze dziś i jutro w ostatecznej klasyfikacji jeszcze mogą zajść duże zmiany.

Sport w kilku słowach.

Rozpoczął się na kortach Wimy ul. Rokicińska ogólnopolski turniej tenisowy dla młodych tenisistów od lat 16-tu do 20-tu oraz I-szy krok tenisowy. W turnieju bierze udział 70 tenisistów (38 juniorów). Otwarcia dokonał w imieniu kierownika Okręgowego Urzędu WF płk. Gabrysia kpt. Dobrski. Wyniki dotychczasowe przedstawiają się następująco:

Juniorzy: I runda: Staniszewski — Zalewski 6:1, 6:3, Stencel — Lenarczyk 6:2, 6:3, Jurasz — Pfeiffer 6:0, 6:0, Ćwiczyński — Załęski 6:4, 6:0, Ślusarz — Cerbel 6:1, 6:3, Stencel A. — Dłutkiewicz 6:2, 6:3. Tomaszewski — Nowak 6:1 6:0, Banaś — Hurdin 6:1, 6:1, Sioda — Murawski 6:0, 6:2, II runda: Banasiak — Stencel J. 6:2, 6:3, Ślusarz — Ćwikliński 6:1, 6:2, Skonecki H. — Witkowski 6:2, 6:0, Stencel A. — De Latour 6:2, 6:0, Staniszewski — Keller 6:1, 6:5, Jurasz — Stefański 6:2, 6:2, Tomaszewski — Banaś 6:0, 6:0, Sioda — Sułkowski 6:2, 6:0. III runda Jurasz — Ślusarz 6:1, 6:1, Tomaszewski — Sioda 2:6, 6:1, 6:1. Gra podwójna: I runda: Keller, Stencel — Dłutkiewicz, Załęski 6:2, 6:4, Jurasz, Staniszewski — Sułkowski, Ćwikliński 6:3, 6:1. II runda Ślusarz Skonecki H. — Pfeiffer, Banasiak 6:2 6:1, Stencel J. Nowak — De Latour, Murawski 6:2, 6:1.

Na mistrza I-go kroku typowany jest Jurasz. Niespodzianką drugiego dnia była porażka Siody.

Kategoria lat 16 do 20-tu. I runda: Schiff — Gąsowski 6:1, 6:2, Szyprowski — Głuszek 6:3, 7:5, Godlewski — Chróścicki 8:6, 6:4, Szypowski — Gerychter 6:4, 6:2, Kończak — Hauser 6:1, 6:2, Adamczyk — Kucharski 4:6, 8:6, 6:3, Skonecki W. — Olszewski 1:6, 6:1, 6:4., II runda: Löwenstein — Bieszke 6:2, 6:1, Schiff — Hoffman 6:3, 14:12, Skonecki W. — Płócienniczak 6:2, 6:4, Romaniuk — Szmallenberg 6:3, 6:4, Mrokowski — Strzelecki 7:5. 6:4, Hupka — Łuczycki 6:4 6:3 Chytrowski — Rychłowski 6:3, 6:2, Godlewski — Pomieczyński 2:6, 7:5, 7:5, Langut — Chrapkiewicz 6:2, 8:6, Szypowski — Jacobi 6:2, 6:0, Stefański — Adamczyk 7:5, 1:6, 6:1, Borowczak — Szenwic 6:0 6:1, Biechowski — Hupke 6:3, 8:6 III runda: Ksawery Tłoczyński — Löwenstein 6:2, 6:2,, Schiff — Powroźnik 6:0, 6:2, Skonecki W. — Romaniuk 6:4, 2:6 7:5, Mrokowski— Maciejewski 6:1, 6:1. Gra podwójna: Tłoczyński, Borowiak — Hupke, Stefański 6:3, 6:4, Bieszke, Rychłowski — Olszewski Schmallenberg 6:4 6:4, Mrokowski, Szypowski — Romaniuk, Chróścicki 8:6, 2:6, 6:3. II runga: Strzelecki, Tomaszewski — Langut, Jacobi 7:?, 6:2, Chrapkiewicz, Powróżnik — Helwig Łuczycki 7:5, 9:11, 6:4. Rewelacją jest Mrokowski, który wyeliminował wicemistrza Polski w tej kategorii Strzeleckiego.

Za faworytów do pierwszego miejsca uchodzą Tłoczyński, Kończak, i Mrokowski.

— Odbył się na zakończenie I-szej rundy mistrzostw szczypiorniaka łódzkiej klasy A, mecz między najgroźniejszymi rywalami — ŁKS-em i IKP. Zakończył się zwycięstwem lepszego technicznie i szybszego zespołu ŁKS-u w stosunku 8:4, (3:2). ŁKS prowadzi w tabeli przed IKP, Turem, KPZjednoczone, Wimą i SKS-em. ŁKS nie utracił dotychczas żadnego punktu i jest najpoważniejszym kandydatem do tytułu mistrza.

— Zakończone zostały również rozgrywki o mistrzostwo łódzkiej klasy A w hazenie. Do klasy B spada KPZjednoczone.

— Zapowiedziany na dzień wczorajszy mecz piłkarski o mistrzostwo klasy „A" ŁTSG — WKS nie odbył się.

— W dalszych spotkaniach o mistrzostwo łódzkiej klasy B Hakoah pokonał Bar Kochbę w stosunku 2:0 (0:0), wskutek czego do klasy B spada Bar Kochba. W sobotę TUR pokonał Makabi 6:0.

— W Bukareszcie odbył się międzypaństwowy mecz piłkarski Szwecja — Rumunia, który zakończył się remisowo 2:2. Do połowy prowadziła Szwecja — 2:1 .

— Odbyło się w Warszawie walne zebranie Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego. Na prezesa Związku został wybrany płk. Frydrych.

— W towarzyskim meczu piłkarskim w Warszawie Skra pokonała niespodziewanie ligową Warszawiankę w stosunku 2:1, (0:0). Warszawianka wystąpiła w osłabionym składzie.

— W Ostrowcu odbył się mecz o mistrzostwo Ligi piłki wodnej między warszawskim AZS-em a KSZO. Mecz zakończył się zwycięstwem AZS-u w stosunku 6:1 (1:1).

— W dalszym ciągu rozgrywek w Wimbledonie Jędrzejowska w grze podwójnej pokonała wraz z Noel parę King, Wingth 6:3, 8:6.

— W niedzielę odbył się w Bukareszcie na stadionie króla Karola wobec 30.000 widzów mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Szwecji i Rumunii. Szwecja wystąpiła w tym samym składzie, w którym walczyła w Warszawie z Polską, Rumunia natomiast wystawiła skład, który walczyć będzie w przyszłą niedzielę z reprezentacją Polski w Łodzi. Zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2. Do przerwy prowadziła Szwecja 2:1. Pierwszą bramkę zdobyli Rumuni przez Baratky'ego. Szwedzi wyrównali przez lewego łącznika, a następnie zdobyli prowadzenie przez środkowego napastnika. Wyrównanie dla Rumunów padło dopiero na dwie minuty przed końcem z rzutu karnego, strzelonego przez Bartky'ego.

PIERWSZY WYŚCIG ślizgowców motorowych na Wiśle na trasie Warszawa — Toruń.

W niedzielę odbył się pierwszy w Polsce wyścig ślizgowców motorowych na Wiśle na trasie Warszawa — Toruń, długość wynosiła 240 klm. Meta wyścigów znajdowała się przy przystani Klubu Wioślarskiego w Toruniu. Pierwszy przybył do mety na ślizgowcu wyścigowym inż. Kołodziejski (Wodny Klub Motorowy — Warszawa) w czasie 5.08 z pasażerem Sobierowskim (obaj AZS Warszawa) na łodzi typu turystycznego nr. 4.

3) inż. Rothert (Wodny Klub Motorowy Warszawa) na łodzi turystycznej w czasie 5.09.

4) Gajenicki (AZS Warszawa) w czasie 6.50

5) Danielewicz (AZS Warszawa) 6,51

Dwie ostatnie łodzie wyposażone były w motorki typu „Gat", wykonane w warsztatach Politechniki Warszawskiej przez studentów.

Zawodnicy, biorący udział w wyścigu, mieli na trasie do pokonania wielkie trudności z powodu wysokiej fali.

Jeden z zawodników p. Kołodziejski zmuszony był nawet zatrzymać łódź na trasie celem opróżnienia jej z wody.

Jutro na obiad:

Zupa szczawiowa, pieczeń cielęca z marchewką, kompot z truskawek.

WINSZUJEMY.

Jutro. Piotrowi i Pawłowi
Wschód słońca 3.32.
Zachód słońca 20.02.
Długość dnia 16.30.
Ubyło dnia 2 m.
Tydzień 27.

Zwycięski mecz Wisły

Jutro Ł.K.S. — A.K.S.

Jedyne spotkanie ligowe które odbyło się wczoraj w Krakowie między Wisłą a Wartą zakończyło się zwycięstwem Wisły 2:0 (1:0)

U zwycięzców zaobserwowano powrót do formy i ambitną grę, poznaniacy zaś wykazali duży spadek poziomu gry.

Po niedzielnym spotkaniu tabela ligowa przybrała następujący wygląd.

	gier.	pkt.	st. br
1 Cracovia	11	16:6	29:8
2 A. K. S	9	15:3	21:11
3 Wisła	10	14:	25:9
4 Warta	10	13:7	19:10
5 Ruch	10	13:7	20:12
6 Warszawianka	11	12:10	21:26
7 Ł K S	11	10:12	25:22
8 Garbarnia	10	9:11	18:20
9 Pogoń	10	8:12	9:15
10 Dąb	18	0:36	0:54

Jutro w Chorzowie grają ŁKS i AKS a w Krakowie Cracovia i Garbarnia.

Brawo łodzianki!

Zwycięstwa IKP i HKS w Poznaniu

Pierwszego dnia mistrzostw Polski w hazenie, które odbywają się w Poznaniu, łódzki IKP pokonał dwucyfrowo Gryf 11:0, HKS pokonał Wartę 3:2 i AZS (Warszawa) pokonał RKS (Lwów) 12:1.

Dnia 28 i 29 czerwca dalszy ciąg mistrzostw.

NIE POWIODŁO SIĘ ŁODZIANOM
UT — GRYF 1:1 (0:0).

W zawodach piłkarskich o wejście do Ligi Union - Touring zremisował w Toruniu z tamtejszym Gryfem 1:1 (0:0).

Poza tym w Poznaniu warszawska Polonia pokonała HCP 1:0 (1:0)., w Stanisławowie Strzelec zremisował z Rewerą 1:1 (1:0), w Wilnie WKS Śmigły pokonał RKS Brześć 6:0 (2:0).

Co nas po pracy rozweseli?

Teatr Letni (Piotrkowska 94) — Żołnierz królowej Madagaskaru".
Teatr Letni w parku Staszica — Dudek.
Casino — Król Burleski
Corso — I Krwawe perły, II Poświęcenie
Europa — Tajemnica kabiny Nr. 50.
Grand - Kino — Noc w operze.
Ikar — I Jego wielka miłość, II Ułani... ułani.
Kino „Jar": Na scenie Łódź — Wiedeń. Na ekranie „Tajemnica Czarnego Pokoju".
Metro — Barbara Radziwiłłówna.
Palace — Po burzy.
Przedwiośnie — Kochany łobuz
Rakieta. Melodie z nad Dunaju.
Rialto — Zbuntowana
Stylowy — Manewry miłosne.

WYSTAWY.

IPS — Park Sienkiewicza) Wystawa Grafików francuskich i dwie zbiorowe.

Wystawa obozów Polskiej YMCA w gmachu przy ul. Moniuszki nr. 4-a, czynna codziennie od godziny 18-tej do 22-ej.

Wystawa hodowli jedwabników w szkole im. Królowej Jadwigi, przy ul. Cegielnianej.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Jak z góry można było przewidzieć pełna humoru, temperamentu i przezabawnych sytuacyj farsa Feydeau 'Dudek' z miejsca zdob. pełny sukces. Powodzeniowe widowisko to dane będzie dziś i codziennie o godz. 9-ej wiecz. w brawurowym wykonaniu Chojnackiej, Gosławskiej, Łęckiej, Tymowskej, Skrzydłowskiej, Hierowskiego, Kondrata, Winawera i reżysera H. Szletyńskiego w rolach ważniejszych.

TEATR LETNI
przy ul. Piotrkowskiej 94.

Świetna sztuka ze śpiewami i tańcami „Żołnierz królowej Madagaskaru" St. Dobrzańskiego w przeróbce Juliana Tuwima, grana będzie codziennie o godz. 9.ej wiecz. z Janem Mrozińskim, Ankwicz Szyjkowską, Dąbrowską, Dunajewską Sykulską, Skwarską, Modrzeńskim, Korwinem, Snayem i reżyserem K. Tatarkiewiczem.

Z MIEJSKICH BIBLIOTEK I MUZEÓW.

Miejska Biblioteka Publiczna (ul. Andrzeja 14) otwarta dla publiczności codziennie prócz niedziel i świąt od g. 10 do 21, w soboty od g. 10 do 19;

Miejska Czytelnia Pism i Wypożyczalnia Książek dla dorosłych (ul. Rokicińska 1) otwarta dla publiczności codziennie, prócz sobót, niedziel i świąt. od g. 14 do 21;

Miejskie Muzeum Przyrodniczo - Pedagogiczne (Park Sienkiewicza). Działy: zoologiczny, botaniczny, mineralogiczny i ochrony przyrody — otwarte dla publiczności we wtorki, czwartki i soboty od g. 15 do 18, w niedziele od g. 10 do 14;

Miejskie Muzeum Etnograficzne (ul. Piotrkowska 104). Dział etnograficzny i prehistoryczny otwarte dla publiczności w środy, piątki, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 16;

Miejskie Muzeum Historii i Sztuki im. J. i K. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1). Działy: Sztuka 19-go wieku i międzynarodowa sztuka modernistyczna otwarte dla publiczności w środy, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 15.

Telefony

Pogotowie Miejskie 102-90.
Pogotowie Czerwonego Krzyża 102-40
Ubezpieczalnia 197-65
Straż Pożarna tel. 8.

JAKI TYP CHCE PANI STWORZYĆ? TRZEBA UMIEĆ MALOWAĆ USTA...

Wąskie wargi najtrudniejsze do karminowania.

Zbadaj kształt swego nosa, a dowiesz się, jak trzeba malować usta". Takie nowe hasło rzuciły kobietom paryskie instytuty piękności.

Proszę spojrzeć na dziesiątki, setki kobiet na ulicy, w tramwaju, sklepie, biurze, kawiarni. Wszystkie mają ślicznie „zrobione" oczy — długie cieniste rzęsy, błękitnawe rzucające tajemniczy cień powieki, policzki przypominające płatki róży... Ale usta? Usta są przeważnie umalowane okropnie — na buraczkowo lub na pomidorowo w serduszko lub w ogóle krzywo pośpiesznie, byle jak. Kobiety, które nie umieją malować ust, oszpecają się dobrowolnie, za tracają indywidualny wyraz twarzy.

Przy malowaniu ust nie wolno się śpieszyć. Nie wolno smarować według własnego widzimisię „na chybił trafił" — trzeba najpierw poświęcić trochę czasu studium własnej twarzy i zastanowić się, jaki chcemy stworzyć typ. Usta bowiem zmieniają zupełnie twarz, nadają jej wyraz brutalny, nieprzyjemny, złośliwy, tajemniczy, „wampowaty", dumny, lub niewinnie dziecięcy, zależnie od tego w jaki sposób są umalowane.

Jeżeli pani ma nosek, który leciutko opada ku dołowi — zauważy pani, że warga dolna ust jest nieco większa od górnej — pełniejsza, wyrazistsza, odrobinkę występująca. Odwrotnie — właścicielki nosków lekko zadartych będą miały wargę górną szerszą i pełniejszą. Kto ma wreszcie nos zupełnie prosty, bez odchyleń w górę czy w dół — ma zwykle obie wargi jednakowo szerokie i pełne.

Teraz przychodzi kolej na zastanowienie się, jaki typ chce pani stworzyć. Jeżeli chce pani zachować harmonię w swojej twarzy, nie nadawać jej charakteru ekscentrycznego — zachowa pani przy malowaniu naturalny porządek rzeczy, to znaczy przy nosku zadartym podkreśli silniej wargę górną, przy nosku opuszczonym — wargę dolną, przy nosie prostym — obie wargi maluje pani jednakowo.

Są jednak kobiety, które chcą nadać swej twarzy wyraz szczególnie oryginalny, stworzyć nowy tajemniczy czy kapryśny wyraz twarzy. Robią tak przede wszystkim artystki filmowe, które często malują się „wbrew naturze". Za klasyczny przykład może tu [illegible] Greta Garbo, która ma nos zupełnie [illegible], a nawet z lekką tendencją ku górze — akcentuje jednak silnie wargę dolną, chociaż dla zachowania harmonii przyrodzonych rysów powinna podkreślić raczej górną. Lilian Harvey maluje się „prawidłowo" to znaczy podkreśla wargę dolną, ponieważ ma nos opadnięty ku dołowi.

Dolores del Rio również ma nosek opadający — podkreśla jednak przede wszystkim wargę górną, którą maluje „w pełni" wypełniając szminką nawet kąciki ust. Marlena Dietrich ma nos zadarty i maluje mocniej i pełniej wargę górną.

Słowem — w tym wypadku do pani należy decyzja: czy chce być umalowana poprawnie i nieco szablonowo, jak ładna laleczka, czy chce mieć wyraz kuszącej oryginalności, jakieś szczególne indywidualne piętno.

Nie należy też zapominać o drugiej decydującej przy malowaniu rzeczy: o kształcie przyrodzonym ust. Usta bywają kwadratowe, okrągłe i wąskie — trzeba też je odpowiednio malować.

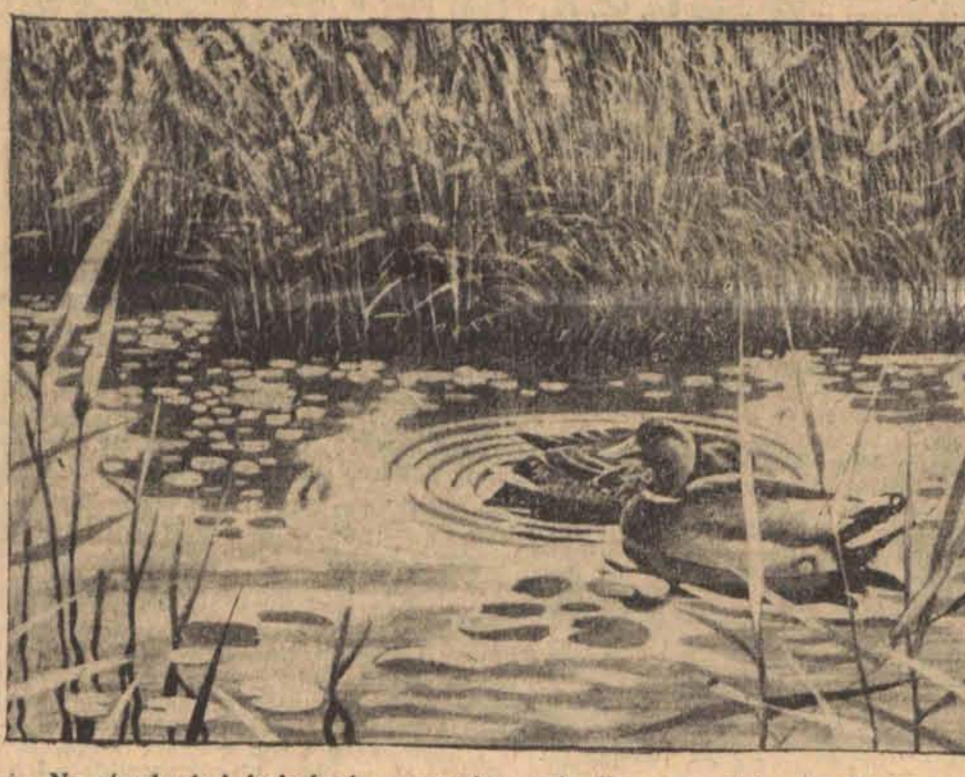
Klasycznym przykładem ust kwadratowych są usta Joan Crawford. Właścicielki takich ust mają zwykle twarze nieco szersze w dolnej części — są to najczęściej brunetki o ciemnej karnacji cery. Usta kwadratowe nadają twarzy wyraz trochę brutalny, surowy, rzucają się przede wszystkim w oczy. Odpowiedni dla nich jest maquillage w odcieniu ciemno poziomkowym o leciutkim podkładzie odcieniu bronzu t. zw. marron.

Usta okrągłe nadają twarzy wyraz naiwno-dziecinny, przypominają bowiem usta małych dzieci, które zwykle układają buzię w kształcie litery „o". Usta okrągłe mają zwykle kobiety o twarzach okrągłych, pełnych policzkach, małych lecz śmiejących się oczach i jasnej cerze bez względu na kolor włosów.

Usta wąskie są najtrudniejsze do umalowania — nadają twarzy zazwyczaj pociągłej — wyraz ostrej drapieżności lub złej zaciętości i postarzają. Kobiety o wąskich ustach rzadko mają ładną, świeżą cerę i miękki koloryt skóry, Maquillage ekscentryczny jest tu niedopuszczalny — trzeba się malować delikatnie, nie jaskrawo, tylko poprawnie.



MŁODE KACZKI.



Na stawkach i jeziorkach zaczynają pojawiać się młode kaczki.

Najpiękniejsza roślina nadmorska.



Mikołajek Nadmorski, jedna z najpiękniejszych roślin z nad polskiego morza, nad którym, podobnie jak nad szarotką górską, została rozciągnięta ochrona prawna.

Czy aparat radiowy w samochodzie rozprasza uwagę kierowcy?

Podczas gdy w Ameryce odbiornik radiowy wbudowany w samochodzie osobowym uważać należy po prostu za część składową każdego pojazdu mechanicznego w krajach europejskich urządzenie radiowe w samochodzie spotykane jest stosunkowo rzadko. Istnieje bowiem jeszcze ogólnie niesłuszne mniemanie, wyrażone ze strony przeciwników tej inowacji, która wbrew temu zdobywa sobie coraz więcej zwolenników, jakoby muzyka odwracała uwagę kierowcy samochodu i przez to większe zaistniało niebezpieczeństwo spowodowania katastrofy.

Co innego jednak mówi nam statystyka i stanowczo temu zaprzeczają cyfry, jakie doszły do nas z Ameryki. W związku z zainstalowaniem radioaparatów w samochodach (w Stanach Zjednoczonych) takich aut jeździ kilkanaście milionów), przeprowadzona statystyka nieszczęśliwych wypadków wykazała, że na 1000 wozów, które uległy katastrofie co prawda 200 miało wbudowane aparaty radiowe, lecz tylko w czterech wozach radioodbiornik był uruchomiony, w chwili gdy nastąpił wypadek. Statystyka zatem jest niezmiernie ciekawa. Kilka milionów automobilistów zatem korzysta w Ameryce z tego wspaniałego wynalazku, który jest miłym urozmaiceniem sobie jazdy.

233.932 Chińczyków nauczono czytać w ciągu 11-stu miesięcy.

Władze oświatowe w Szanghaju przeprowadziły ostatnio badania, mające na celu zlikwidowania analfabetyzmu wśród 434.452 ludności chińskiej, zarówno dorosłych, jak i dzieci.

W rezultacie jedenastomiesięcznej kampanii oświatowej z ogólnej liczby 432.452 Chińczyków - analfabetów nauczono pisać 233.932 osoby w 4.312 klasach. Następnie urządzono egzamin, do którego przystąpiło 168.899 osób, z czego 115.315 złożyło go z wynikiem dodatnim.

PODSŁUCHANE

ONA JUŻ MOŻE.

— Nie pozwalam, żeby obcy ludzie całowali moją córeczkę — mówi — młoda matka, zważająca bardzo na higienę.

— Ma pani rację — potakuje przyjaciółka. — Ja też uważałam na moją córkę, ale teraz to już niepotrzebne, bo ma przeszło 18 lat.

DOKŁADNY.

— Czy to jajko jest napewno świeże?

— Naturalnie! Dzisiaj rano zostało zniesione.

— O której godzinie?

NA WYŚCIGACH.

Pan Z. (do panów X. i Y.): — Pozwolicie panowie, że was zapoznam!

Pan Y. (popchnięty przez tłum wpadając na pana X.): — Osioł!

Pan X.: — Bydlę!

Pan Z.: (z zadziwieniem): — Jakto! Panowie się już znacie?!

IGRASZKI LOSU.

— Zapowiedziany na dziś odczyt — brzmiało pewnego dnia ogłoszenie w gazecie — prof. dr. Pieczonki p. t. „Jak postępować, aby zachować ciągle zdrowie" jest odwołany z powodu choroby prelegenta.

GRA NIE WARTA ŚWIECZKI.

— Po czemu sprzedają jaja, które znosisz? — pyta jedna kura drugiej kury.

— Po dziesięć groszy.

— A moje po czternaście!

— Wielka rzecz. Dla czterech groszy będę sobie zdrowie nadwerężać.

ADAM CZEKALSKI

W POGONI ZA SZCZĘŚCIEM

POWIEŚĆ 70

— Halko, chodź ze mną, chodź... Zabierz nasze dziecko i wróć...

— Niestety, Marku, niestety, już — za późno, dzisiaj za późno...

— Za późno? — pyta z rozpaczą w głosie i takim tonem, jakby to słowo obcym zupełnie dla niego było, jakby go nigdy dotąd w swoim życiu nie słyszał.

— Tak — za późno. Teraz życie nasze wspólne byłoby niemożliwością. Wspomnienia zabiłyby ciebie, a mnie stworzyłyby piekło udręczeń. Już... za późno, Mareczku — przeszłość nie wróci do nas, nigdy nie wróci...

— A dziecko nasze?

— Wychowam go na uczciwego człowieka, wierz mi....

— Wierzyć ci?

Ona spuściła oczy, a jemu przyszedł na myśl jeden taki dzień, jedna taka chwila, w której przysięgała mu ona wiarę. Tak, przysięgała, a rezultat...

Zegar wydzwonił pół do trzeciej. Halka z niepokojem wsłuchiwała się w te dźwięki nieubłaganego czasu.

— Już pójdę niezadługo — odpowiada Marek jakby jej myślom, których nie wypowiedziała. — Pójdę już.

I naraz, jakby jakąś nagłą myślą tknięty, nic nie mówiąc, ani się nie tłumacząc, wybiegł gwałtownie z pokoju, przebiegł jakby w pościgu za kimś czy za czymś przedpokój i wypadł na zalaną słońcem aleję. Tutaj dopiero zatrzymał się na chwilę, jakby się zastanawiał, a szyderczy głos śmiał mu się nad uchem:

— Uciekaj stąd, Don Kiszocie, uciekaj, bo nowy dzierżawca niebawem się zjawi tutaj, nowy pan i władca! Tyś intruz, a intruzów kijami zwykle wypędzają. Nie odnajdziesz zgubionej przeszłości, ośle — idź precz — idź precz... ha, ha, ha!..

Ten chichot niewidzialnego szydercy targnął mu strunami duszy. Porwał się i począł uciekać, ale głos nienawistny i okrutny nie dawał mu spokoju, nie opuszczał go ani na moment i drwił, drwił...

XXII.

ŚCIANA PŁACZU.

Jesień ozłociła ziemię swymi blaskami, zadrgała raz i drugi na zsuwających się bezszelestnie liściach, zahuczała w konarach coraz bardziej nagich drzew jękiem konających blasków lata i przerodziła się w pluchę, co jak nieszczęście doskwiera ludziom, co jak zmora przygniata bezwładem i smutkiem bezbrzeżnym.

Marek Boruta siedział teraz całymi dniami w swoim cichym domku i dopiero kiedy słońce schodziło na nocny wypoczynek, ubierał się i wychodził. Jedną odtąd zawsze chadzał drogą, do jednego zawsze podążał celu.

Przyszła zima, tego roku szczególnie ostra. Mrozy dochodziły do 20 stopni podczas dnia, a pod wieczór jeszcze się wzmagały. Boruta coraz częściej odczuwał kłucia w piersiach i kaszel chwytał go nieraz tak gwałtowny, że krew mu z płuc ustami spływała. Ale nie zwracał na to szczególniejszej uwagi. Zbliżało się Boże Narodzenie. Boruta w przeddzień wigilijny cały dzień prawie nie był w domu, nawet nie zachodził na chwilę, aby zjeść cokolwiek. Był wesół bardzo i oczy mu płonęły radością, jak dawno temu, kiedy dla maleńkiego jeszcze swego synka kupował podarunki gwiazdkowe. I teraz przypomniał sobie te dawne i jakże miłe czasy. Tego dnia wrócił do domu dopiero wieczorem, obładowany paczkami. W mieszkaniu rozdzielił je na dwie równe części i jedną z nich zamknął w szafie, drugą w szufladzie biurka. Nazajutrz około południa przywołał dozorcę domu i polecił mu odnieść obie paczki do willi radcy Bucholca. Gdy się ściemniło, włożył futro i wyszedł znowu do miasta.

Długo krążył po ulicach, dopóki noc ciemna nie zapadła. Lecz i wtedy jeszcze chodził, wciąż chodził, jakby czegoś szukał. Czego? Czy może zgubionej przeszłości? Do jego świadomości wdzierały się niemal przemocą przeszłe wspomnienia, wracało dawne życie, takie szczęśliwe, takie spokojne i kochane... Żadna myśl przykra nie ćmiła tego radosnego obrazu przeszłości. Była już może godzina siódma, gdy ruszył w kierunku willi radcy. Kiedy przechodził obok jakichś dwóch ludzi, usłyszał za sobą ściszoną uwagę:

— To ten pomylony Boruta, który codziennie o jednakowej godzinie wystaje pod domem Bucholca, jak żydzi pod „ścianą płaczu" świątyni Salomona. Dzisiaj spóźnił się, zwykle bowiem bywa tu najpóźniej o piątej.

„Ściana płaczu". Ten zwrot wpadł jedynie w mózg Marka i utkwił w nim. Tak tu właśnie jest jego „ściana płaczu". Od wielu, wielu już tygodni. Przychodzi pod nią codziennie i wpatruje się rozszerzonymi źrenicami w sceny życia domowego. Wyczuwa w nich ciepło, którego nie ma w jego domu.

Wydawca: Jan Stypułkowski.
Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

Odbito w drukarni Jana Stypułkowskiego, w Lodzi, Żwirki 2.

Za redakcję odpowiada Roman Furmański.